



CO SŁYCHAĆ ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 9 (69) Wrzesień 1996

Sosnowiec zaprasza do Zawoi

Oddział PTT w Sosnowcu, jako organizator IV posiedzenia Zarządu Głównego przekazuje informacje organizacyjne:

Bazą spotkania będzie DW "Beskid", adres 34-223 Zawoja Wilczna tel. 125. (drewniana willa w dawnym stylu, z wieżyczkami). Zakwaterowanie od czwartku 17.10.br. w godzinach wieczornych.

Dojeżdżający transportem własnym mają w Zawoi-Widły skręcić w kierunku Zawoja-Markowa. Dla korzystających z dojazdu autobusem PKS: odjazdy z Suchej do Zawoi-Policzne o godz. 9.20, 10.20, 11.15, 13.10, 13.40, 14.50, 16.25, 17.10, 17.55, 19.00, 19.40, 20.30, 22.30 (należy wysiąść na przystanku Zawoja-Widły i cofnąć się na drogę do Zawoi-Markowa, nią ok. 15 min) lub do Zawoi-Markowa o godz. 5.20, 6.25, 8.15, 11.45, 14.25, 17.10 (wówczas wysiadamy już za Widłami, na przystanku Zawoja-Szkoła). Bezpośredni autobus z Krakowa do Zawoi-Policzne o godz. 6.55, 14.45 i 16.15.

W piątek 18.10 zależnie od pogody wycieczka na Babią Górę lub Policę bądź zwiedzanie Muzeum Babiogórskiego BPN i skansenu Chata Kudzi PTTK w Zawoi-Markowej; istnieje także możliwość zwiedzenia skansenu budownictwa orawskiego w Zubrzycy Górnej.

W sobotę od godz. 12.00 obrady Zarządu Głównego PTT.

W przerwie obrad przewidziana grochówka, po zamknięciu obrad - wieczór towarzyski.

Dom Wczasowy podejmuje się zorganizować pełne wyżywienie przy minimum 15 osobach korzystających. Osoby korzystające z wyżywienia mają tańsze noclegi. Nocleg bez wyżywienia - 9 zł, z wyżywieniem - 7 zł. Ceny posiłków: śniadanie i kolacja po 3,50 zł, obiad - 7 zł.

Udział w posiedzeniu ZG prosimy zgłaszać w nieprzekraczalnym terminie do 10 października br. na adres: Zbigniew Jaskiernia, Biuro Turystyczne "Juwenia" ul. 1 Maja 21, 41-200 Sosnowiec, tel. (032) 66-12-16. Prosimy o podanie liczby osób z poszczególnych Oddziałów i terminu przyjazdu, ilości noclegów, liczby osób korzystających z wyżywienia. Liczba miejsc nieograniczona, w "Beskidzie" 50 miejsc, a istnieje możliwość załatwienia dodatkowych kwater.

Liczymy, że nastanie wreszcie złota polska jesień, toteż zapraszamy wszystkich, którzy zechcą przy okazji posiedzenia Zarządu Głównego przyjechać do Zawoi.

OPATENTOWANE

" W dniu 12 II 1996 roku Urząd Patentowy RP zarejestrował na rzecz Towarzystwa (PTTK) znaki towarowe: odznakę PTTK, odznaki Górskiej Odznaki Turystycznej oraz odznaki (blachy) przewodnickie: beskidzkie, sudeckie i tatrzańskie. Na powyższą okoliczność zostały wydane świadectwa ochronne, co oznacza, że PTTK nabyło wyłączne prawa do używania tych znaków dla towarów i usług objętych rejestracją"

Gazeta Górska nr 3(15) lipiec-wrzesień 1996

Chcą wodzić po górach całego świata

W 1988 r. przy Międzynarodowym Zrzeszeniu Związków Przewodników Górskich (UIAGM) powstała Europejska Komisja Przewodnicka, która ujednoliciła kryteria niezbędne do uzyskania uprawnień przewodnika górskiego. Nowo powstałe Stowarzyszenie Polskich Przewodników Wysokogórskich podjęło na swym inauguracyjnym posiedzeniu decyzję o formalnym zgłoszeniu polskiej kandydatury do UIAMG.

Międzynarodowy tytuł przewodnika górskiego ma dla nas niebagatelne znaczenie - uprawnia do legalnej pracy w górach całego świata - mówi Piotr Konopka, prezes Stowarzyszenia - Uważam, że mamy wystarczające kwalifikacje, aby sprostać międzynarodowym wymaganiom. Wstępne rozmowy prowadziliśmy od dłuższego czasu. Dwa dni temu otrzymałem telefoniczne potwierdzenie, iż delegacja polska została zaproszona do Zermatt w Szwajcarii na jesienną sesję Zgromadzenia Ogólnego UIAMG, aby złożyć wniosek o przyjęcie do tej organizacji.

Dziennik Polski,
14.09.1996

Co słyszać w numerze: Schronisko zasłużone dla turystyki polskiej

Nowy Targ na 650 lat
Urządzamy dom dla Przyjaciół
Nowe "Prace Pienińskie"

Nowy Targ ma 650 lat

Tyle już liczy (niektórzy twierdzą, że o 10 lat więcej) "królewskie" miasto Nowy Targ. Z woli Jego Królewskiej Mości Kazimierza Wielkiego w 1346 roku Nowy Targ otrzymał prawa miejskie stając się niekoronowaną stolicą Podhala. Dzisiaj możnaby za krytykami zapytać: dlaczego akurat 650 lat obchodzono z taką pompą i paradą wydając z kasy miejskiej kilka miliardów starych złotych. Nie to jednak jest teraz najważniejsze. Program obchodów był z pewnością bardzo bogaty i momentami wręcz szokujący. Uroczystości rozpoczęły się już imprezami trzeciomajowymi.

Główne obchody rozpoczęły się dopiero 18 czerwca sesją naukową na temat "Dzieje miasta Nowy Targ" z udziałem historyków o wybitnym autorytecie. W czwartek 20 czerwca liczna delegacja władz miasta, rajców i wszy-

stkich stanów złożyła hołd założycielowi miasta, królowi Kazimierzowi Wielkiemu w Katedrze na Wawelu. W piątek 21 czerwca o godz. 17.00 uroczystej mszy św. w kościele św. Katarzyny (prawie równoletek miasta) przewodniczył Arcybiskup Lwowa ks. Marian Jaworski. W koncelebrze uczestniczyło blisko 40 kapłanów rodem z Nowego Targu. Ksiądz Arcybiskup poświęcił nowy sztandar miasta, a następnie w uroczystym orszaku udał się na otwartą uroczystą sesję Rady Miasta, gdzie miejscy rajcy nadali tytuł Honorowego Obywatela Nowego Targu Jego Świątobliwości Janowi Pawłowi II. Następnego dnia w hali sportowej odbył się Bal Obywatelski, a ostatniego już dnia całodniowy Festyn w Parku Miejskim zakończony wieczorem widowiskiem plenerowym "Wianki".

Nie był to jednak koniec obchodów. Niedzielną wieczór 28 lipca przy-

niósł wielkie i profesjonalne widowisko plenerowe ilustrujące całą historię Nowego Targu. Wystąpili w nim krakowscy aktorzy, piosenkarze, muzycy, m.in. twórca całości opracowania muzycznego jak i hymnu nowotarckiego Jan Kanty Pawluśkiewicz (rodowity nowotarzanin). Ogrom widowiska w całości zarejestrowany przez Telewizję Polską oddaje chociażby jej kosztorys przekraczający 2 mld. starych złotych. Przez cały ten świąteczny czas odbywały się ponadto liczne imprezy sportowe jak turnieje hokejowe czy Spadachronowe Mistrzostwa Polski. Może już wystarczy tej wyliczanki.

Faktem jest, że jak przystało na stolicę Podhala, uroczystości jubileuszowe były dostojne i okazałe.

*Krzysztof Kabat
Nowy Targ*

Urządzamy dom dla Przyjaciół

Przebudzenie... Słuch chwyta bliskie i dalekie odgłosy: szelest siana, pomekiwanie kóz, muczenie krowy, stukoty uderzeń narzędzi o drewno, przytłumione nawoływania mężczyzn. Ciepło i przytulnie. Gdzie jestem? Otwarte oczy zamiast gładkiej płaszczyzny stropu widzą chropowate deski poddasza. Wszystko staje się zrozumiałe - jest poranek u Teresy, w "Domu pod Dziewięciornikiem".

Przybyliśmy tu wczoraj grupą i po półdniej pracy przy obejściu "zwaliliśmy się" z nóg. Dzisiaj też czekają nas zajęcia; Teresa oprócz remontu domu prowadzi gospodarstwo. Poza pracami porządkowymi mamy grabić i układać siano. Zwózki dokona sąsiad, miejscowy gospodarz. Pobudka, mycie przy studni, śniadanie z użyciem wody z pobliskiego źródła nadal strzeżonego przez traszki i ... do roboty.

Do przełożenia są deski na stryżku, trzeba przygotować stolarkę do wprawienia, należy przystąpić do uło-

żenia podłogi z izbo-kuchni. Kózki na lato przeniosły się do obórki, więc można uporządkować pomieszczenie na łazienkę.

Na zewnątrz Mateusz D. kontuuje rozpoczętą na wiosnę oprawę terenu spotkaniowego: kopie zagłębienie pod ułożenie kamiennej ławy przed kręgiem ogniskowym i plantuje przyległy teren pod pomost turystyczny.

Po pracy na łące przy sianie, wieczór znajduje nas przy ognisku snujących plany na przyszłość. Trzeba jeszcze zrobić to, wykonać tamto. Zachęcić wszystkich do osiągnięcia ostatecznego celu. Teresa widzi swój Dom jako przystań dla przyjaciół, którzy zechcą być pomocni, samodzielni, kulturalni. Wymagania stawia wysokie. Dom jest dla wszystkich, którzy tym wymaganiom sprostatą.

Na rozgwieżdżonym niebie jaśniejący na firmamencie Jowisz towarzyszy prowadzonym rozmowom. Jego "zajście" za Dziewięciornik jest znakiem do przygaszenia płomieni. Jutro następny dzień pracy i oczekiwana wę-

drówka po włodzickich "połoninach". Ale o tym w następnym spotkaniu na łamach "Co słyszą?"

*S.F. Artusz Desławski
Wrocław*

Od redakcji: Rozumiem emocje kol. Desławskiego związane z urządzeniem Domu dla Przyjaciół. Przeżywalimy kiedyś podobne remontując szalną Oddziału Krakowskiego na Polanie Gawronowej w Gorcach. Po trzech latach funkcjonowania tego naszego górskiego domu właściciel wy mówił nam dzierżawę. Pozostały slajdy i nostalgia wspomnień ...





SCHRONISKO ZASŁUŻONE DLA TURYSTYKI POLSKIEJ

Takim tytułem wrytym na pamiątkowej tablicy zostało uhonorowane schronisko im. Hugona Zapałowicza na Markowych Szczawinach w 90-lecie swego istnienia. Tablicę odsłonił w dniu 15 września 1996 roku prezes Adam Chyżewski w czasie jubileuszowych obchodów zorganizowanych przez PTTK. *"Po raz pierwszy został nadany schronisku taki tytuł"* - powiedział. 14 września wieczorem miały miejsce Posiady Babiogórskie w schronisku poprzedzone obradami Komisji Turystyki Górskiej i Podkomisji Kultury i Historii Turystyki Górskiej PTTK.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, reprezentowane przez sekretarza Towarzystwa Barbarę Morawską-Nowak i trzech kolegów z Oddziału w Sosnowcu, włączyło się do udziału w obchodach w niedzielny, deszczowy ranek kiedy zgromadzone w schronisku towarzystwo zasiadało do śniadania. Chwilę potem dotarł do schroniska na piechotę (protestował przeciw posyłaniu po niego środka transportu) czło-

nek honorowy PTTK ks. Jerzy Pawlik, który przewodniczył koncelebrowanej, uroczystej mszy św. zorganizowanej na werandzie schroniska.

"Cieszę się, że mogę brać udział w tym jubileuszu, gdyż jest to też mój prywatny jubileusz" - powiedział m.in. ks. Pawlik. *"35 lat temu w tym schronisku i w tej samej sutannie odprawiłem pierwszą tutaj mszę św. Odprawiałem ich później wiele od Sudetów po Bieszczady"*. Wiele słów poświęcił ks. Pawlik Ojcu św., który tak lubiał odwiedzać Babią Górę. *"Swoje krótkie urlopy Papież zawsze spędza w górach czerpiąc z nich siły do dalszej pracy"* - podkreślił. *"A my powinniśmy rozwijać w sobie cnotę wdzięczności Bogu za to, co dają nam góry"*. Następnie modlono się za ludzi zasłużonych dla Babiej Góry i tego schroniska m.in. za Hugona Zapałowicza, Władysława Midowicza, Jana Czecha, Stanisława Jarosza, Tomasza Nowalnickiego, Edwarda Moskałę. Kapela góralska towarzyszyła śpiewanym pełną pierśią pieśniom religijnym

i modlitwom. Na zakończenie odśpiewano "Boże coś Polskę".

Następnie zgromadzono się w sieni schroniska, w której umieszczona została tablica. *"90 lat temu była podobna pogoda i tak samo liczne grono ok. 60 osób, które brały udział w otwarciu schroniska"* - powiedział otwierając uroczystość wiceprezes Edward Kudelski. Głos zabrali także kierownik Muzeum Babiogórskiego Piotr Boroń i dyrektor Babiogórskiego Parku Narodowego mgr inż. Jacek Wizimirski.

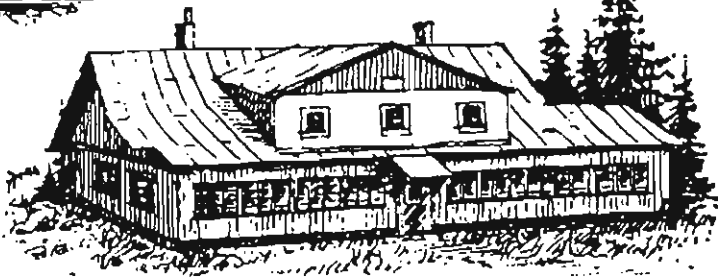
Kolejny punkt programu - wycieczkę na Babią Górę - zrealizowali jedynie, mimo beznadziejnej pogody, trzej koledzy z Oddziału PTT w Sosnowcu - prezes Zbigniew Jaskiernia, Krzysztof Czesak i Jerzy Zaciera. Za nimi wszedł GOPR-owiec, w zejściu spotkali podchodzącą parę młodych ludzi.

Niektórzy uczestnicy zwiedzali obchodzący 30-lecie Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej PTTK vis ... vis schroniska, pierwszy z wielu założonych przez Edwarda Moskałę. W małym pomieszczeniu udało się zgromadzić bardzo wiele ciekawych eksponatów, zdjęć, fotokopii dokumentów i pocztówek związanych z historią schroniska. Większość uczestników obchodów zebrała się jeszcze na dole w Chacie Kudzi gdzie podejmowani byli żurkiem suskim, ciastem, kawą lub herbata przez Wojciecha Żaka, kustosa Skansenu PTTK, założonego przez jego ojca Józefa. Deszcz ustał i przejaśniło się gdy zaczęto rozjeżdżać się ok. 14.00. Myślę, że przy lepszej pogodzie dotarłoby na obchody więcej turystów, zwłaszcza że kierowniczka schroniska pani Lizakowa za pośrednictwem telewizji zapraszała wszystkich kilka tygodni temu. W rezultacie w obchodach uczestniczyli w większości jakby z urzędu weterani PTTK - członkowie ZG i jego komisji, prezesi oddziałów karpaccich i miejscowi działacze z Suchej i Żywca.



1996 30 lat Ośrodka Kultury
Turystyki Górskiej PTTK
na Markowych Szczawinach

90 lat schroniska PTTK
im. dra Hugona Zapałowicza
na Markowych Szczawinach



Oddział PTT im. T. Chalubińskiego w Radomiu zaprasza na Rajd

III JESIEŃ W GÓRACH Z PTT

Tym razem impreza odbędzie się w Beskidzie Niskim w dniach od 2 do 6 października 1996 r. Oddziały otrzymały już wcześniej bezpośrednią, szczegółową informację z Radomia. Redakcja ze swej strony zachęca wszystkich do udziału; jest to okazja do poznania rzadziej odwiedzanej, a urokliwej partii Beskidów, zamieszkaanej dawniej przez Łemków, wyludnionej po wojnie w ramach akcji "Wisła". Jeżeli słońce przygrzeje i zdecydujesz się na wyjazd, dzwoni do kol. Janusza Smolki (048) 216-78; może jeszcze będą wolne miejsca.



PRACE PIENIŃSKIE TOM VIII

ZAKOS DONOSI, czyli co słyszeć w Łódzkim Oddziale PTT

Ukazał się tom 8 Prac Pienińskich pod redakcją Ryszarda M. Remiszewskiego jako 53 publikacja Ośrodka Kultury Turystyki Górskiej PTTK w Pieninach. Wydawnictwo to poświęcone tematycznie Pieninom i Spiszowi jest wielu z nas już dobrze znane. Tom rozpoczyna przypomnienie sylwetki Edwarda Moskały, inicjatora tworzenia ośrodków kultury i historii turystyki górskiej, dzięki którym dorobek poprzednich pokoleń nie pójdzie w zapomnienie. W uznaniu tych i wielu innych zasług postanowiono nadać Centralnemu Ośrodkowi Turystyki Górskiej w Krakowie imię Edwarda Moskały. Uroczystość odbyła się 24 lutego 1996 r.

W tomie tym W.H. Paryski przypomniął inną osobę zasłużoną dla polskości Spisza - Wojciecha Halczyzna. Jak zwykle wiele jest w tomie ciekawostek i przyczynków historycznych; jak historia czeskiej monety znalezionej w Krościenku, przedruk tekstu znanego krajoznawcy Mariana Gotkiewicza o wsiach Zamagurza Spiskiego, dzieje pustelni pienińskiej, szczawnickiego kościoła i trochę bardziej współczesne - liceum w Krościenku. Z kroniki nowszych wydarzeń - o wizytach Lecha Wałęsy i Prymasa na Spiszu. Recenzje poza książeczką Witolda Piksy "Spojrzenie na Tatry poprzez wieki" dotyczą poprzedniego tomu Prac Pienińskich. Proza jak zwykle przeplatana jest poezją związaną z Pieninami i ziemią spiską, dużo jej jest też w artykule Poli Kuleczki: "Jak dzieciom Pieniny pokazywano. To niskonakładowe wydawnictwo najprościej i najtaniej nabyć pisząc i wpłacając 6 zł na konto PKO BP Oddział w Szczawnicy nr 49676-1502-132, Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej PTTK w Pieninach (siedziba w schronisku Orlica), do czego gorąco zachęcamy.

To niskonakładowe wydawnictwo najprościej i najtaniej nabyć pisząc i wpłacając 6 zł na konto PKO BP Oddział w Szczawnicy nr 49676-1502-132, Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej PTTK w Pieninach (siedziba w schronisku Orlica), do czego gorąco zachęcamy.

To niskonakładowe wydawnictwo najprościej i najtaniej nabyć pisząc i wpłacając 6 zł na konto PKO BP Oddział w Szczawnicy nr 49676-1502-132, Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej PTTK w Pieninach (siedziba w schronisku Orlica), do czego gorąco zachęcamy.

W odpowiedzi jakby na rozestaną gazetkę otrzymaliśmy powakacyjny numer Zakosu, dzięki któremu możemy podzielić się z Wami informacjami o tym, jak minął sezon letni kolegom z Łodzi. 34 osoby wzięły udział w wyjeździe do Norwegii (29.06-28.07), a następnie w sierpniu 12 osób pokonywało żelazne drogi Dolomitów. Pamiętano również o Tatrach, i to nie tylko w sensie turystycznym. Przy okazji wyjazdu w Tatry Zachodnie złożono wizytę w Dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego z ofertą pomocy i współpracy. Wymiernym tego wyrazem jest zapowiedziana na 19 września akcja Oddziału - sprzątanie Hali pod Kopieńcem. Na następne dni tego tatrzańskiego wyjazdu przewidziano wycieczkę na Lodowy. Kolegom z Łodzi (a także wszystkim innym) życzymy zdecydowanej poprawy pogody.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

*"Na tym świecie syćko
Rodzi się i minie -
Jako się rodzom i minom
Liście na buczynie!"*
(Marian Maurizio)

W III tomie Pamiętnika PTT publikowaliśmy pisane piękną gwarą górską gadki i wiersze Mariana Maurizio. Namawialiśmy autora do napisania dla Pamiętnika wspomnień, niestety już ich nie napisze... **Marian Maurizio** zmarł 3 kwietnia 1996 roku w Barcelonie w wieku 90 lat i tam został pochowany. W czasie II wojny światowej walczył na Zachodzie i w 1942 roku osiadł w Hiszpanii. Od 1962 roku odwiedzał Polskę i ukochane Podhale i utrzymywał z krajem serdeczne więzy. Odszedł jeszcze jeden wielki entuzjasta Tatr i nie tak jak pragnął - pozostał na hiszpańskiej ziemi ...

22 czerwca 1996 roku zmarł w Genewie senior PTT, członek Oddziału w Krakowie, **Jan Stryjeński**. Nie był może tak znany jak jego rodzice - Zofia i Karol Stryjeńscy - osoby bardzo związane z przedwojennym Zakopanem i Podhalem. Działalność taternicką rozpoczął w czasie wojny, w 1942 roku, był partnerem górskim Stanisława Siedleckiego, brał udział w akcji "Waga". Pod koniec wojny udało mu się przedostać do Szwajcarii (miał podwójne obywatelstwo: polskie i szwajcarskie), tam zdażył jeszcze wstąpić do Klubu Wysokogórskiego Wintherthur. Był profesorem Szkoły Architektury i Inżynierii Uniwersytetu w Genewie, specjalistą od akustyki budowli.

Z początkiem sierpnia w Łodzi zmarł inny senior PTT i członek Oddziału Krakowskiego - biskup-senior **Józef Rozwadowski**. Zanim został biskupem łódzkim był związany z Krakowem, znany w latach 50-tych jako duszpasterz akademicki prowadzący młodzież w góry. Miłośnik Tatr, związał się z obecnym PTT dzięki wieloletniej przyjaźni ze swym rówieśnikiem Maciejem Mischke.



Wydaje:

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie

Redakcja: Barbara Morawska-Nowak, Michał L. Myśliwiec

Adres redakcji: ul. Konarskiego 21/5, 30-049 KRAKÓW

Internet: michal.mysliwiec@rrd.com